

# Głos ze sceny

**Rozmowa**  z Krystyną Jandą – wybitną dyrektorką warszawskiego 46. Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych

- Ma Pani imponujący dorobek artystyczny, jest Pani docenianą i nagradzaną aktorką i reżyserem(reżyserką), dyrektorką teatru, szefową Fundacji, właścicielką marki kosmetyków; jest Pani aktywna w internecie. Które z tych zajęć (funkcji) uważa Pani za najważniejsze – czy da się je w ogóle jakoś sklasyfikować? A może następuje „zamiana ról” w zależności od sytuacji? Kim jest dziś Krystyna Janda?

- Pracuję bardzo długo, 45 lat. 45 lat jestem aktywna na rynku i mediów, i sztuki. Z konieczności zajmuję się też wieloma sprawami natury ogólnej, społecznej, poza moim zawodem. Piszę felietony, wypowiadam się na temat wielu spraw, stałam się osobą publiczną. Naturalną tego konsekwencją jest podjęcie wielu aktywności w różnych dziedzinach. Ale poświęcam im czas w granicach rozsądku. Jestem nadal przede wszystkim aktorką, na drugim miejscu dałabym - szefową Fundacji, prowadzącą dwa teatry, czyli prowadzenie dwu teatrów od strony artystycznej, na trzecim miejscu wymieniałabym moje zajęcia związane z reżyserią, a reżyseruję od 25 lat niemal nieustannie. Wszystko inne to w tak zwanym czasie „po godzinach”. A emocje i serce są zawsze tam gdzie jestem i czym się właśnie zajmuję.

- Czym kieruje się Pani w wyborze sztuk do swojego teatru; czy najważ-

